

Dariusz Kubok

Zagadnienie statusu mniemania (*doxa*, *opinio*) w filozofii starożytnej

Abstrakt

Referat ten nie ma na celu wyłącznie analizy historycznej pojęcia *doxa* (*opinio*), ale może być przyczynkiem do współczesnych dyskusji nad rozumieniem wiedzy, szczególnie jeśli wiedzę pojmuje się jako prawdziwe (trafne) i uzasadnione przekonanie (mniemanie). W literaturze współczesnej dotyczącej epistemologii taka definicja wiedzy określona zostaje jako klasyczna, czy też tradycyjna, co może budzić wątpliwości, jeśli skonfrontuje się ją ze starożytną filozofią grecką, która zdecydowanie odróżniała wiedzę (*epistémē*) i mniemanie (*doxa*).

Warto zatem rozważyć status mniemania w filozofii starożytnej, wychodząc od wieloznaczności pojęcia *doxa*, a także odwołując się do pierwszych wypowiedzi na ten temat poetów i myślicieli wczesnogreckich (Teognis, Alkmajon, Ksenofanes). Myślicielem, który w dużej mierze ukształtował sposób pojmowania mniemań był Parmenides z Elei. Według niego śmiertelni błądzą, gdyż przede wszystkim nie potrafią odróżnić prawdy od mniemań; wszystko to, co sądzą i o czym są przekonani, uznają za prawdę, nie są więc świadomi tego rozróżnienia. Mniemania związane są ściśle ze „śmiertelnymi”, którym „brak prawdziwej pewności”. Eleata stwierdza, że w przeciwieństwie do prawdy niewzruszonej, mniemania są pozbawione tej niezmienności, która charakteryzuje prawdę. Doskonała jej niezmienność (niewzruszoność) skonstrastowana zostaje z brakiem prawdziwej pewności, w rezultacie czego mniemania skazane są na niepewność, brak ostatecznego zaufania (ugruntowania). Śmiertelni w swych mniemaniach (przypuszczeniach, poglądach) są pewni własnych sądów, nie dopuszczają możliwości błędzenia. I w rzeczy samej – jak opisuje to bogini – posiadli oni pewność, ale ta pewność jest nieprawdziwa, złudna, to tylko pewność ich przypuszczeń, nie są bowiem w stanie dojść do ich źródeł i wykazać ich złudności. Przeciwnieństwem prawdy nie jest dla Parmenidesa fałsz, lecz mniemanie opierające się na niewzruszonej i nieprawdziwej pewności. Przez mniemania należy rozumieć wypowiedzi, które odnoszą się do rzeczywistości bez wglądu w jej prawdziwą naturę (prawdę, istotę). Droga mniemań nie prowadzi do prawdy, a więc jest dla Parmenidesa błędzeniem (B 6), ale takim błędzeniem, na które są skazani śmiertelni, chcąc mówić o powstawaniu i ginięciu oraz zmienności rzeczy,

przy jednoczesnym niedostrzeganiu ich istoty (prawdy). Mniemań śmiertelnych może być wiele, a więc traktowane całościowo są one nie-prawdą i niewłaściwą drogą badania. Jednak one same rozpatrywane we wzajemnym odniesieniu mogą być bardziej lub mniej zasadne, czyli lepiej lub gorzej opisywać rzeczy mniemane. Parmenidejska w swoim rodowodzie dystynkcja: droga prawdy (pewności prawdziwej) – droga mniemań (brak pewności prawdziwej) zostaje w pełni zaakceptowana w filozofii poparmenidejskiej, o czym świadczą zachowane fragmenty Empedoklesa, Anaksagorasa i atomistów.

Zasadnicza zmiana w pojmowaniu prawdy i mniemań wiąże się z koncepcją sofistów. Zasada *homo-mensura* Protagorasa odwraca po prostu Parmenidesowy schemat prawda – mniemania; mniemania stają się prawdą, natomiast próby ujęcia istoty rzeczy to nic innego jak mniemania, gdyż takiej wiedzy człowiek osiąść nie może (prawda ta jest dana tylko bogom). Konsekwencją tego odwrócenia jest to, że może być wiele różnych, konkurencyjnych wobec siebie prawd o czymkolwiek, trzeba się więc nauczyć techniki perswazji, aby zyskać przewagę pewnego punktu widzenia (mojej prawdy) nad innymi. W tym kontekście przywołane zostaną stosowne fragmenty z dzieł Gorgiasza.

W celu rozważenia statusu mniemań w filozofii Platona przywołane zostaną w pierwszej kolejności fragmenty dialogów *Teajtet*, *Eutydem*, *Fileb*, *Timajos*, a przede wszystkim *Państwo* (ks. V i VI), w którym odróżnione zostają zdolności poznawcze (*epistémē*, *doxa*), ze względu na to, do czego się odnoszą. Twórca Akademii stwierdza wreszcie, że przedmiot wiedzy i przedmiot mniemania nie może być ten sam, co zyskuje dodatkowo swoje potwierdzenie w tzw. metaforze linii. Poza tym Platon dodaje, że mniemanie różni się od wiedzy tym, że to pierwsze może być mylne, to drugie zaś jest nieomyślne. Wyraźnie przy tym zastrzega, żeby nie pojmować mniemania jako tej zdolności, która odnosi się do tego, co nie jest (*to me on*). Mniemania mają swoje przedmiotowe zastosowanie, odnoszą się do czegoś, ale to, do czego się odnoszą nie jest prawdziwym bytem, tylko tym, co może być omylne, tym, co jest i nie jest zarazem. Mniemania zatem nie są ani wiedzą, ani niewiedzą, ponieważ nie dotyczą ani tego, co naprawdę jest, ani tego, co zupełnie nie jest (*Państwo*, 478 b-c).

W dalszym toku wywodu, przede wszystkim na podstawie analizy fragmentów dialogów *Gorgiasz*, *Uczta*, *Menon*, a szczególnie *Teajtet*, wyróżnione zostaną rodzaje mniemań. Platon odróżnia przede wszystkim prawdziwe mniemania (słuszne mniemania) i fałszywe mniemania. Na podstawie dialogu *Teajtet* można pokusić się jednak o bardziej precyzyjną typologię: *pseudēs doxa*, *alēthēs doxa*, *alēthēs doxa meta logou*. Ukazane zostaną także sposoby interpretacji tego ostatniego zwrotu, szczególnie biorąc pod uwagę kontrast jaki zachodzi pomiędzy jego platońską wykładnią a współczesnymi definicjami wiedzy.

Na koniec tego z konieczności wybiórczego przeglądu stanowisk przytoczone zostaną poglądy Arystotelesa (głównie *Analityki wtóre*), Epikura, stoików i sceptyków. Podsumowanie tego referatu będzie dotyczyło możliwości znalezienia zasadniczej różnicy pomiędzy myślą starożytną a współczesnymi definicjami wiedzy.